

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1 —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam. za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za term. nowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Anglii nie na rękę.

Warszawa, 26.8. (Tel. od wł. kor.)
Jedno z pism prasyk polskich podaje że rząd angielski dał do zrozumienia rządowi francuskiemu iż nie było by na rękę gdyby sprawę G. Śląska na Lidze Narodów referował przedstawiciel Hiszpanji.

Rewolucja w Indiach Południowych

Warszawa, 26.8 (Tel. od wł. kor.)
Z Londynu donoszą, że rewolucja w Indiach Południowych wzmacnia się. W dotychczasowych tarłach zginęło przeszło 1000 ludzi Powstańcy objęto przestrzeń 3000 mil kwadratowych.

Echa strajku w Polsce za granicą.

Paryż, 26.8 (Pat.)
Zamieszczając wiadomość o kolejowym strajku w Polsce, niektórzy dzienniki dzisiejsze podkręcają, że największy wrogowie Polski, nie mogliby wyrządzić jej tak strasznej krzywdy, jak ci, co ogłosili obecnie strajk. Każdy dzień strajka niezmiennie atrydnie międzynarodową sytuację Polski i obniża szanse jej na wygranie sprawy górnośląskiej.

Rozpaczliwe położenie Repatriantów

Moskwa, 26.8 (EE)
Otrzymałem ta wiadomość z Włazmy o skoncentrowaniu tam kilkanaście transportów z reemigrantami w liczbie około 36 tysięcy ludzi Wśród nich panuje głód karmią się oni zielskiem i korzonkami Szerzą się epidemie a zwłaszcza tyfus. Wśród repatriantów zanotowano dwa wypadki cholery.

Aresztowania w Wilnie.

Grodno, 26.8 (EE)
Donoszą z Wilna o dokonanych szeregu rewizji i aresztowań znacznej liczby osób należących do rozgałęzionej organizacji bolszewickiej mającej ośrodki w Wilnie.

Włochy nie chcą być pośrednikiem.

Rzym, 26.8 (EE)
Bonomi i Della Torrete mieli dać podobno do poznania, że Włochy nie chcą odgrywać zawsze roli stałego pośrednika pomiędzy Anglią i Francją. Włochy pragną utrzymanie ententy drogą wzajemnych ustępstw.

Podróż ministra Mejerowicza.

Ryga, (E. E.)
Dnia 26 sierpnia minister Majerowicz wyjechał do Kowna dla omówienia tam spraw politycznych i ekonomicznych z rządem Litwy kowieńskiej. Minister Mejerowicz powraca do Rygi 26 wraz z ministrem spraw zagranicznych Litwy kowieńskiej Porębskim.

Konferencja rzeczoznawców.

Genewa, 26.8 (EE)
Procedura Rady Ligi przewiduje zwołanie w Genewie konferencji rzeczoznawców w sprawie Górnego Śląska.

Posiedzenia Komisji Budżetowej.

Warszawa, 26.8. (Tel. od wł. kor.)
Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Budżetowej zjawił się minister Skarbu Steczkowski. Odbyła się dyskusja generalna nad budżetem. Minister Steczkowski zarzucił sobie głos na zakończenie. Zabiera głos posełowie: Stapiński, który zarząca, iż budżet jest nieracjonalny. gdyż złożony z cyfr niedających się utrzymać do końca roku.

Mówca domaga się wprowadzenia nowej waluty.
Poseł Kędzior abolewa, iż redakcja personela arzędniczego jest niedostateczna i domaga się aby referent budżetu stwierdził jaki jest stan niedostatków.

Poseł Głabiński krytykuje budżet zakończył oświadczeniem, iż rząd partyjne nie dałby wyników dodatnich. Zdrowie stosunki mogą rządy wszystkich stronniestw sejmowych, zjednoczone.

Pos. Bazeł wskazuje, że jednym z powodów stanu obecnego jest to że rząd zniósł przyzwas dostarczania na walutę obcej za towary eksportowane. W ten sposób eksporterzy deczawają zagranicą obcą walutę a zapotrzebowanie waluty polskiej pokrywają kredytami Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej.

Pos. Djamand widzi w tym stanie rzeczy następstwa wprowadzenia wolnego handlu, oraz odrzucenie przez Sejm żądanie ministra Skarbu domagającego się pełnomocnictw, do zwalczania nadwyżki walutowych.

Przez wolność handlu obniżamy wewnątrz kraju wartość marki, a przez wolność przechowywania obcej waluty powiększamy jej popyt i kars jej podnosimy. Mówca stawia wniosek zwołania Sejmu dla rozpatrzenia sytuacji. D-r Koliszer widzi największe trudności dla ministra Skarbu w niedolności i niekarności podległych mu organów, które szkodzą interesom państwa i przyczyniają się do zmniejszenia dochodów. Mówca szczególnie przykłada uwagę do arzędów skarbowych, atrydniają kontrolę nad poborem podatków pośrednich, nie askatyczniają wymiaru podatków i t.d. Pożelowa Kasa Oszczędności wywołuje sztuczną wyższość waluty obcej.

Poseł Osłeki zaprzecza, jakoby ceny zboża poszły, w górę, sądzi że się obniżyły, zresztą gdy były przyzwas nikt im nie podlegał.

Nicma potrzeby zwoływania Sejmu, gdyż o nowych kredytach decyduje tylko minister Skarbu.

Poseł Moraczewski w dłuższym przemówieniu domaga się aby rząd wykupił więcej złota będącego wewnątrz kraju.

Należy żądać złota za należytości przenośne przy zmianie właścicieli wartości. Należy pobierać cło w złocie. Zapłatę w złocie za ślepingi biletu w poślach pociągów i t.p.

Należy założyć bank emisyjny i stworzyć przejściowo obok marki własną walutę złota, wprowadzić ceny maksymalne, a płacić pracownikom w pewnej części chociaż wpłacać w naturze.

Dyskusja nie została wyczerpana. Dalszą dyskusję odłożono do wtorka g. 4 po poł.

Nota rządu polskiego do rządu sowieckiego.

Warszawa, 26.8 (Pat.)
Rząd polski wysłał w porozumieniu z przedstawicielami Litwy Estonji i Finlandji notę do rządu sowieckiego w której wskazuje na szereguachybił i nadaje jakich dopaszeza się rząd sowiecki względem traktatu pokojowego ryskiego. Systematycznie gwałtę zagwarantowane prawa pograniczne ludności polskiej oraz uprawiając na szeroką skalę niedopaszezalną agitację na terenie państwa polskiego. celem obalenia istniejącego rządu i prawidłowego ładu Rzeczypospolitej Repatriacja również nie jest prowadzona samienne. Również rząd polski wspominał iż wszelkie jego dążenia do ustalenia pokojowych sąsiedzkich stosunków napotyka na trudności. Ufa iż rząd sowiecki spełni wskazane w nocie postulaty wykazując tym sposobem że również dąży do amonizowania pokoja.

Protest Senatu gdańskiego.

Gdańsk 26.8 (Pat)
Senat gdański uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu zwrócić się do Rady Ligi Narodów z protestem przeciwko rozstrzygnięciu wysokiego komisarza Hackinga w sprawie przyznania kolei gdańskich na korzyść Polski. Protest ten jest skierowany przeciwko decyzji wysokiego komisarza na mocy której wolne miasto Gdańsk otrzymuje tylko tramwaje i koleje wązko-torowe.

Strajk kolejowy ukończony.

Warszawa 26.8 (Pat)
Minister kolei żelaznych komunikuje, że pracownicy kolei okręgów dyrekcji poznańskiej i gdańskiej podjęli w dniu dzisiejszym t. j. 26.8 normalną pracę.

Giełda warszawska

Warszawa 26.8.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Paryż—203
Berlin—31—30.75
Dolary St. Zj.—2560.—2545

Wiadomości w kilku wierszach.

Ze Stokholma donoszą jakoby lord Cecil apatrzony został na stanowisko sprawozdawcy w kwestji Wileńszczyzny na posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Służba kolejowa w obrębie dyr. lwowskiej i stanisławowskiej zachowuje się spokojnie. Ruch strajkowy nie znalazł a pracowników podatnego gruntu, lecz wywołał nawet sprzeciw. Władze wojskowe powołały wielu arzędników ruchu w Małopolsce będących oficerami rezerwy do służby w pałkach kolejowych w Krakowie.

Przedstawiciel Rosji sowieckiej w Rydze zaprotestował przeciw niewpuszczeniu na Łotwę uchodźców żydów z Rosji.

Rząd szwajcarski zezwolił ekscesarzowi Karolowi na pobyt do końca października.

Turecy zajęli pozycje greckie na odcinka Afjam-Karahissar i zmasili greków do odwrotu. Grecy masili się cofnąć o 120 km.

Rząd angielski polecił lordowi de A'Verman podjęcie wspólnej akcji Londrand w celu podkreślenia w Berlinie jednomyślności państwowej sprzymierzonych w sprawie wysyłki na G. Śląsk batalionów dla wzmocnienia tamtejszych oddziałów wojsk sojuszniczych.

Wskatek banta jednego ze szepców w Bomlaja wytworzyła się ta sytuacja bardzo poważna. Kalkula zapadała przystania wojennego okrętu.

Poseł sowiecki w Afganistanie Rad Szkolnikow wręczył swe awierzycielające Emirowi. W czasie aręczystego wręczenia lista minister spraw zagranicznych Afganistana podał łączność interesu Rosji z interesami Afganistana.



Czytajcie i popierajcie

„Dziennik Białostocki.”



27 sierpnia r. 1920.

Wśród tylu rocznic, tylu świąt narodowych, tylu wspomnień już nie tylko ogólnonarodowych istnieje szereg faktów drogiej i cennej dla bliższego otoczenia, zapomnianych przez ogół. Takim jest dzień 27 sierpnia r. 1920.

W kilka dni po zajęciu Białegostoku przez wojska polskie, gdy wróg stał jeszcze niemal a wrót miasta, gdy mieszkańcy nieśmiało wyglądali z poza firanek na ulice miasta, bojąc się opuszczać mieszkania, zasypiali trwożnie pod okupantami działający grający nieustannie, przerywanych trajkotem karabinów maszynowych, akazał się pierwszy raz wznowiony po inwazji „Dziennik Białostocki”.

Z marów, domów i plotów nie udało się jeszcze usunąć rozlepionych odezw i „prikazów” bolszewickich, czcząc jak, rajtekstów, rajpródkomów i t. p.

Drobny fakt wśród szeregu wydarzeń najmniej znaczących okazał się pismo, przyjęte przez Białegostok niezwyczajnie serdecznie. Wdzieliśmy niejednokrotnie i w ożach tych, którzy po miesiącu znów do ręki pismo swoje wzięli mogli.

Odcieły od świata całego Białostok spragniony wiadomości z reszty kraju wolnego od najazdu hord bolszewickich, znów miał swój dziennik.

W dniu 27 sierpnia okazał się dziennik tylko w formie dwustronnicowym.

W Polskiej Drakarni Udziałowej, w której drukowano „Dziennik Białostocki” przed inwazją, drukowano podczas najazdu „Goniec Czerwony”, „Organ Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski” towarzyszy Marekiewskiego, „Kona, Próchnika, Dzierżyńskiego”.

W dniu 26 sierpnia udało się skomunikować z czeremami dziennika w nocy przygotowywano materiał do pierwszego numeru.

Odtąd „Dziennik Białostocki” prowadzi swoje prace zwalczając wszelkie trudności przedewszystkiem techniczne.

W dniu dzisiejszym upływa rok tej pracy. Wiele a jednak zbyt jeszcze mało zrobiono w dzienniku w kierunku lepszym pod każdym względem. Sądźmy iż pozwolili na to prace dalsze. A. Lbk.

Powszechny spis ludności.

Kierownictwo akcji spisowej spoczywa w ręku Głównego Urzędu statystycznego, który też opracował formularze i instrukcje dla władz spisowych i komisarzy. Do przeprowadzenia spisu powołane zostały władze spisowe. Władzami spisowymi w b. dzielnicy rosyjskiej i w Małopolsce są rządowe władze administracyjne i-ej instancji, które mają spełnić swoje zadanie za pośrednictwem komisarzy spisowych pod nadzorem władz rządowych 2-ej instancji (województw). Władze 2-ej instancji mogą przekazać przeprowadzenie spisu magistratom miast co też askatecznie zostało a nas w Białymstoku.

Magistrat naszego miasta powołał do życia miejscową Komisję Spisową, która żywo zajęła się organizacją akcji spisowej. Przeprowadzono już namierzenie domów i podzielono miasto na okręgi spisowe. Obecnie na porządku dziennym stoi sprawa werbunku komisarzy spisowych. W warunkach miejscowych jest to kwestia nadzwyczajnych trudności. Należy sobie przypomnieć że komisarz spisowy musi

być odpowiednio przygotowany do spełnienia swojej roli i posiadać pewne kwalifikacje. Musi należycie orientować się w kwestyonariuszach, żeby w każdej chwili mógł wypełnić takowe i przyjść z pomocą i poradą nieświadomej części ludności. Niezależnie od tego powinien być inteligentnym, obdarzonym poczuciem obowiązku społecznego, zrozumieniem znaczenia spisu i umiejętnością porozumienia się z rozmaitymi warstwami ludności naszego miasta.

Do zadań Komisji Spisowej należy będzie dać pewne dyrektywy komisarzom spisowym, poache i przygotować należycie przez tłumaczenie i wyjaśnienie spornych punktów instrukcji, lecz pomimo to, bez posiadania przez komisarzy zalet powyższych prace powszechnego spisu mogą chybić celu i zmniejszyć wartość materiału spisowego.

W danej chwili troską komisji jest pozyskanie dla sprawy tych wszystkich którzy potrafią z pożytkiem pełnić funkcje komisarzy spisowych, a w pierwszym rzędzie sfery urzędnicze, starsza uczęca się

młodzież i nauczycielstwo, zwłaszcza to ostatnie, umiejące zawsze ocenić dobro publiczne i z poświęceniem stanąć do dzieła. Nic nie przele nikt, kto może i czaje się na siłach, nie ocala się, a niosąc swoją cegiełkę dla wspólnej budowy gmachu naszej świetlanej przyszłości, zgłosi akces do pracy.

R. Gołębiowski.

Walka z analfabetyzmem—VIII kurs instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kurs. dla dorosłych.

Jednym z ważniejszych zadań, jakie stoją przed odradzającym się naszym społeczeństwem jest walka z analfabetyzmem wśród młodzieży i dorosłych.

Podstawy finansowe i organizacyjne całej akcji w tym kierunku określa projekt rządowy ustawy, przedłożony Sejmowi a wkládający obowiązek zakładania początkowych kursów dla dorosłych na powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone z tych związków.

Celem przygotowania instruktorów kursów dla dorosłych na terenie powiatu lub miasta oraz nauczycieli kursów, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych organizuje w Warszawie sześciotygodniowy, ósmy z kolei, Kurs Instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych. Wydział Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P. adzielił zapomogi na pokrycie kosztów prowadzenia Kursu.

Wykłady będą dostosowane do poziomu amyalowego osób, posiadających wykształcenie seminaryjne lub przynajmniej 6-o klasowe.

Program obejmuje prócz zagadnień oświatowych ogólnych organizacyjnych, przedewszystkiem metodykę nauczania języka polskiego (w szczególności nauczania analfabetów), metodykę nauczania arytmetyki oraz metodykę odczytów i pogadanek z dorosłymi.

Obok wykładów i dyskusji (5 godzin dziennie), główny nacisk położony będzie na prace seminaryjne, lekcje wzorowe i próbne. Stać będzie Kursu będą wizytowali ogniska kursów dla dorosłych m. st. Warszawy. Uczestnicy Kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Kurs rozpocznie się dnia 20-go września o godz. 10 r. w lokalu Wol-

nej Wszechnicy Polskiej przy ul. Szopena 14 i trwać będzie do dnia 29 października włącznie.

Zgłoszenia na kurs kandydatów, przedewszystkiem stypendystów Instytucji samorządowych i społecznych, przyjmują się do dnia 10-go września r. b. Liczba uczestników ograniczona.

Bliższych informacji adziela Centralne Biuro Kursów dla dorosłych Warszawa Królewska 21 tel. 188—03 codziennie od godz. 12 do 3 pp. w soboty do 1 pp.

Piszą do nas.

W nocy z 5 na 6 sierpnia r. b. podpalono w maj. rządowym Srebrna pow. Łomżyńskiego dzierżawionym przez p. S. J. Piętkę budynki dworskie w 3 miejscach. Pastwą ognia padła stodoła ze zbożem i narzędziami, wozownia z wozami i maszynami, kiera i stojnia, w której spłonęła krowa, 4 sztuki jalo-wizny i 23 owce. Przyczyna podpalenia—reforma rolna.

Z maj. Srebrna jest zostawiony ośrodek 200 mg., reszta t. j. 240 mg., miała być rozparcelowana. Malaroln i bezroln nie zgodzili się z zastawieniem ośrodka, szło im o cały majątek. Jeździł i pisali urzędzali „schody”, poruszali ziemię i niebo, lecz na próżno. Rząd stał twardo przy raz powziętej decyzji.

W przeddzień pożaru odbyło się w gminie zebranie gminnej komisji ziemskiej, na której kwalifikowano kandydatów na porcelę. Temu i o-wemu nie przyznano tego prawa. W nocy podpalono budynki.

Ludność okoliczna celowo od dłuższego czasu niszczyła i rabowała moje mienie, by usunąć tę „przeszkodę” do ziemi w postaci dzierżawy. Ukradziono mi ze stodoły między wielu innymi rzeczami koło i części od sieczkorni na ja-sien. Ziemia znalazłem w rowie nie częci, teraz zaś z powodu wyschnięcia bagien położonych o 2 wioraty od dworu—koło od sieczkorni. Dowód, iż kradzież była pępniona nie w celu zyska, lecz by mnie zniszczyć.

Policeja kazała sotyssowi, by dał ludzi do gaszenia ognia, gdyż była obawa, iż wiatr roznieści palące się zboże na ezworaki. Z 18 ludzi, nakazanych przez sotyssa, przyszło 3.

Zaden z gospodarzy nie zaproponował mi siana lub sieczki dla koni, które stały przez 4 dni i nie miały

Benedykt Filipowicz.

Carscy satrapowie.

—A co pański kieliszek pusty. Dawaj go tã... I nalewali, a dziennikarz polski masiał jeść i pić się z rosyjskimi cenzorami.

Honory domu pełniła pani przesowa, która gości zachęcała do spożywania darów Bożych i sama nakładła na talerze lepsze kąski.

Inne panie z cenzary na Młodowej nie bywały nigdy. Nie lubiły pani przesowej, której nie mogły zapomnieć pochodzenia. Była ona podobno najprzód kacharką a swojego późniejszego małżonka. Można się było tego domyślać z jej niezbyt słońowego zachowania się, z krzykliwe-go tonu, z trywialnej rozmowy, no i rączek a la kacharka. Nie to przecież nie przeszkadzało, że rączki te podawała redaktorom i księgarzom do całowania...

Śniadanie kończyło się wesoło. Jedni stali kapłetów, śpiewanych przez Teodoridiego odznaczającego się nosem i brzymim, ale wcale nie grzecznym.

Lubił zwłaszcza w kapletach ośmieszać żydów.

Drugą zaś na zaproszenie gościnnej gospodyni odawali się do gabinetu pana przesowa, gdzie już był zastawiony zielony stół.

—Proszę na stół... — zapraszała pani przesowa.

Szli więc redaktorowie bogatszych pism, azil zamożni księgarze. Pani przesowa, sama zasiadała do stolika, zgarniając co chwila pi-

niądze, przegrane przez gości, którzy zgrywali się namiećnie, lecz ochotnie.

Boć to przecież robiło przyjemność pani przesowej. Oto właśnie chodziło. Po to były zaproszenia na święcone a pana przesowa.

Niektóre redakcje zapomniały przecież o swoich obowiązkach, zwłaszcza podczas nieobecności wydawcy.

Pamiętam wypadek następujący. W nocy wezwano mnie do telefonu redakcyjnego.

—Sz. panie F., to bardzo niepięknie zapominać o mnie. Pana już tak dawno nie widziałam. Może pan zajdzie jutro w południe.

Była to pani przesowa.

Naturalnie punktualnie o godz. 12 w południe zameldowałem się a pani przesowej. Pan przes był obok w kancelarii cenzarowej.

—No, narazicie. No, jak się pan ma... Bo to widzi pa, mogę do pana mówić z zaufaniem. Chciałabym pojechać do Nizy, a brakuje trzysta rubli. Od czasu, jak wasz wydawca (ta wymieniła nazwisko) masi bawić za granicą (był wydolony z kraju), zapomniał o waszej przyjaciółce. A ja zawsze mówię do męża: tylko nie robić krzywdy „Korjerowi”.

—Ależ pani przesowo. Taka bagatelka! Za g. dzinę sprawa będzie załatwiona. Jeszcze dzisiaj wieczorem pani przesowa może pojechać. A zycie zaczęła w Monte Carlo.

I st. tnie po upływie g. dziny stary kasjer „Korjera” poszedł na Młodową z kopertą wydawców...

Ale w Monte Carlo pani przesowa nie miała szczęścia... zgrała się do ostatniej nitki, tak samo, jak prawie na każdych wyścigach

konnych na pola Mokotowskim. A no trudno. Krapierami w Monte Carlo nie byli redaktorowie i księgarze warszawscy, a konie wyścigowe były tylko kołmi i nie umiały przypodobać się pani przesowej.

Pan Emmauskij był w stosunkach bardzo lojalnym; przyzwolonym i szczerym, nawet zryczliwym. Wiedziało on dobrze, że przyszłość Rosji nie zależy przecież od prześladowania Polaków, chociaż więc był dobrym patriotą rosyjskim, robił tylko ścisłe to, co mu kazano.

Zyciwość okazał, kiedy nad „Korjerem” warszawskim” zawisł miecz Damoklesa. W marcu r. 1899 aresztowano niepodległościowego redaktora Franciszka Nowodworskiego, kiedy to wiadomością obudził wydawcę Lewentala, zdętwiał.

—Co będzie z Korjerem? kto namer podpisze, skoro redaktor w cytadeli.

—Masłmy pojechać do Emmauskiego — odparłem.

Emmauskiego zastaliśmy jeszcze w łóżku. Kiedy opowiedziałem mu o fakcie aresztowania z powodu pochwylenia przez żandarmów kopii tajnego raportu generała gubernatora wileńskiego, Trockiego, do cesarza zaniepokoił się żywo.

—Co będzie z Korjerem, panie przesie?

Pomyślał chwilę.

—A no, ja o niczem arzędownie nie wiem, dopóki władza mnie nie zawiadomi. Wydoje namer z podpisem Nowodworskiego. A pan, jako wydawca — podaj pan natychmiast podanie z przedstawieniem nowego redaktora. Ja go poprę. Podanie przedstawić jeszcze dzisiaj przy porcie. Ale kogo pan przedstawi? Może pana F. (C. d. n.)

co jest... mówili natomiast, iż „był to człowiek dobry, że nie podpalił pokoiów”.

Tak więc rozumiem i przeprowadza reformę rolną! Rząd zostawiając ośrodek, miał zamiar w przyszłości strząść w Srebrnej szkołę rolniczą lub pole doświadczalne lub wzorowe nasienne hodowlane gospodarstwo.

Nasi włościanie uważają, że te insytyacje kulturalne rolniczej są im nie potrzebne, że i bez tego mają worki tysiączek, chcą tylko ziemi. I ziemi pożądać nie tylko mało i bezrolni, lecz gospodarze mający po 90 morgów.

Lad nasz chce narzucić swą wolę zbrodniczą rządowi, nie uznaje tych praw, które stanowią posłowie ludowi w Sejmie kadobry tegoż lada.

Pałą zbioru i inwentarz, rajnając kraj i rząd, rajnając Boga dańca winnego dzierżawę, którego w najokropniejszy sposób zniszczyli bolszewicy i służba dworska, gdy wstąpił do wojska jako ochotnik. Ledwo się podźwignęli z zniszczenia zeszłorocznego, teraz znowa padliem ofiarą.

Rząd powinien odbudować spalone budynki, gdyż ta nie idzie o ten majątek specjalnie, lecz o prestiż rządu, o to, że dziś zechce im się tego majątku, jatro innego, pojatrze jeszcze czegoś i tak pójdzie bez końca. Rząd musi pokazać twardą rękę, musi pokazać, że postanowienia rządowe winny być szanowane, że do celów egoistycznych nie prowadzi droga gwałtów i rewolucji, droga, która w końcu zawieździe nas do takiej nędzy, jaka jest w Rosji. Rząd musi odbudować Srebrną na naakę dla innych.

J. Piętka.

Kronika.

Otwarcie prywatnego gimnazjum ks. Salezjanów w Rożanym-stoku. Z dniem pierwszego października b. r. ks. Salezjanie w Rożanym-stoku (powiat Sokółski, poczta Dąbrowa Grodzka, stacja kol. Ostrowiec) otwierają gimnazjum prywatne wraz z internatem. Gimnazjum obejmujące na razie tylko 2 kl. Nadto otwierają się dwie szkoły rzemieślnicze: szewską i krawiecką również z internatem. Kandydaci tak do gimn. jak i do szkół rzemieślniczych, mogą się zgłosić po informacje do zarządu zakładu.

Wyjazd przedstawicieli I.D.C. (m) W tych dniach wyjeżdża z Białegostoku przedstawiciel miejscowej Sanitarno Lekarskiej Sekcji przy Amer. Zjedn. Komitecie Rozdz. (I. D. C.) p. Dr. Sylwer, który 6 cla miesięczną nieustanną pracę wiele się przyczynił do polepszenia stanu zdrowotności naszego miasta.

Zarząd Koła Nabywco-Rozdzielczego pracowników państwowych w Białymstoku, zawiadamia panów delegatów poszczególnych urzędów państwowych, że w dniu 27 sierpnia r. b. o godzinie 5 i pół w lokalu Izby Skarbowej, II piętro, pokój № 14, odbędzie się zebranie w sprawach: opółowej i opowizacji na przyszłość. Uprasza się o punktualne przybycie.

Zabawa w Gospodzie Żołn. Staraniem Koła Polak odbędzie się w niedzielę dnia 28 b. m. w Gosp. Żołn. Polsk. al. Sienkiewicza № 36 zabawa taneczna. Ponadto w programie część kabaretową. Program ogromnie. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 9 ej wieczór.

Pociągi pospieszne. Od pierwszego września kursować będą szybkie pociągi.

1.IX pociąg № 701 wychodzić będzie z Warszawy dworca Wileńskiego o godzinie 20 min 15, przybywa do Białegostoku o godzinie 0 m. 10 to znaczy przebywa przestrzeń z Warszawy do Białegostoku w ciągu 3 godzin 55 min.

Z Białegostoku wyjdzie 2.IX pociąg № 702 o godzinie 7. min. 5. przybywa do Warszawy o godzinie 10 min. 50 czyli przebywa przestrzeń w ciągu 3 godzin 45 min.

Można pojechać do Warszawy przebyć tam 9 godz. i tegoż dnia wrócić z powrotem.

Klejnoty. (m) W pobliżu m. Zabładowa pewien wieśniak kopiąc jamę na ziemniaki znalazł dużo srebrnych i miedzianych monet, pochodzących z czasu cesarskiej Katarzyny. Rzeczoznawcy szacują klejnoty na kilkaset tys. Mk.

(m) Dewiz. Wczoraj przybyło do miasta 3 wag. szmat i wag. sierści i 1 wag. oleja fabrycznego.

(m) Uchodźcy z Rosji. Osoby przybywające z Rosji mają natychmiast po przybyciu stawić się z dokumentami w Starostwie, pokój № 5, celem uzyskania zaświadczenia o przejściu granicy polsko-rosyjskiej. Następnie zaświadczenie wspomniane ma zostać przedstawione w Komendzie Policji dla otrzymania paszportu.

(m) Skutki pokrewieństwa. Do wracającej z lasu dn. 28 b. m. wieczorem p. Zelans podeszła pewna kobieta, która zarekomendowała się bliską krewną jej. Ucisnawszy p. Z. rękę zdjęła jej z palca pierścień brylantowy wart. 25 tys. marek i zbiegła.

(m) Pożar. W środę wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu C. Mozesa przy al. Szkolnej podczas nieobecności domowników. Przybyłym sąsiadom udało się pożar zgasić. Większych strat nie było.

Orgia paskarska. (m) Skasowanie Urzędu Walki z Lichwą w ciągu ostatniego czasu zanadto nadążyli miejscowi kramarze, którzy wyszabowali ceny z dnia na dzień i kilkakrotnie dziennie. W dowód powyższego przytoczymy fakt następujący: Za Ryż który onegdaj kosztował 80 mk. za fant, żądano wczoraj 115; fasola za którą płacono pozawczoraj 30 mk. za f. żądano 50 i t. d.

Celem uniknięcia przejścia takowego stanu rzeczy do formy bardziej niebezpiecznej należy Magistratowi zwrócić na to baczność uwagę i zważyć bezcelne poskarstwo środkami najbezwzględniejszymi.

Do wiadomości właścicieli domów. (m) W czasie ostatnim można zauważyć wśród białego dnia czyszczenie alle co tamaję rach na chodnikach i podnosi karz. Robota podobna ma być wykonywana w godzinach porannych.

Pożądanem jest również polewa nie alle centralnych kilkakrotnie dziennie.

Na ekranie.

Kino-Teatr. Modern wyświetla obecnie pierwszą serję arcydzieł techniki kinematograficznej, obraz wytwórni włoskiej, Tajemnice Paryża według powieści słynnego pisarza Eugeniusza Snc p.t. „Les mîsteres de Paris”.

Rzecz rzaczona na oryginalne tło, małego księstwa Gerolstein, posiadającego syna następcę tronu, Radolfa. Zastawia nań sieci dama dworu, Sara Seyton przy pomocy brata, awanturnika Toma i zwyrodniałego profesora polidora. Trójka wciąga księcia w zasadzkę i korzystając z chwili jego słabości, względem S. ry. Zmaszają go do tajemnego małżeństwa. Ze związku tego rodzi się córeczka—Flor de Marie.

Wielki książę, dowiedziawszy się o małżeństwie, osadza syna w areszcie, trójkę wydała z kraju, zaś małżeństwo wyrokem Trybunału stało się anieważnione. Po czterech latach Sara wychodzi za mąż za hr. Mac Gregor i aby zażreć ślady

swej przyszłości, oddaje córeczkę Polidorowi i wręcza mu 150.000 franków, aby amleścił dziecko w aezelwej rodzinie. Zawiadamia księcia o tem, że nigdy już dziecka nie zobaczy—oto jej zemsta. Polidor kradnie przekazaną mu sumę, dziecko zaś oddaje wiedzmi, zwanej Forliną. Małństwo jest dręczone przez wiedzmię masi zarablać na utrzymanie swoje i swej dręczycielki. Dziewczyna już podlotek—ciekła od Forliny i błąka się, nareszcie dostaje się w ręce poliej. Zwolniona przed czasem—jako anioł dobroci—dostaje się na swobodzie w ręce handlarzy żywym towarem w lryka Orel.

Książę Radolf, chcąc okupić swę grzechy młodości, postanawia poświęcić się pracy nad podnoszeniem ludzi apadłych. W tym celu przebicra się za robotnika wraz ze swym kamerdynerem Marphem, adaje się do podejrzanych ryznów, gdzie zbierają się szamowiny miejskie. Spotyka tam dziewczynę Fior de Marje, znaną śpiewaczkę oraz byłego galernika, zwanego Rozprawaczem. Obroniwszy dziewczynę od Farliny akrywa ją w jednym ze swych majątków. Zbrodnierze chcą znowa dostać sierotę, aby z jej pięknego głosu uczynić dla siebie źródło dochodu, łączą się z wrogami księcia—Sara i Toma. (Oto szkic treści pierwszej serji). Obraz ten jest naprowadę „dernier cri” twórczości, i zaskakując na wyróżnienie. Sentyment i tajemniczość, spojone są w nim w tak artystyczną całość, że pośród filmów sensacyjnych stanowi wprost wyjątek. Widz z podziwem patrzy na bogatą wystawę i wytwórną grę artystów. Pierwsza serja, tak wspaniale się przedstawiająca, bądź śmiała nadzieję, że dalsze dwie również będą interesujące.

Rozmałości.

Miłość aktorki.

Tymi dniami rozegrał się w Pradze sztrazny dramat miłosny, którego ofiarą padną zdaje się z życia. Bohaterem tego smutnego dramatu jest syn znanego i bogatego fabrykanta. Dietz, który niedawno zaręczył się z aktorką praskiego teatru

wielkiego Pippa Gethe. Za parę tygodni miał się odbyć ślub. — Dietz wybrał się tymi dniami na wakacje w góry. Jakież jednak było zdumienie, gdy przyszedłszy na nocleg do miasteczka Wissovice do hotelu, zastał w jednym z pokoiów swego przyjaciela, niejakiego Hernigera z narzeczoną. Dietz w jednej chwili wyciągnął rewolwer i oddawszy dwa celne strzały do przerazonego rywala, sam następnie wpakował sobie kule w piersi. Oba ciężko rannych odesłano do szpitala. A Pippa Gethe święcił niesłychane tryumfy na scenie w Pradze. Krytyka jednogłośnie przyznała, że nigdy jeszcze tak dobrze i wspaniale nie grała. Ot, jak zawsze w życiu.

Kto będzie następcą Carusa.

Prasa zagraniczna zajmuje się żywo kwestją, kto będzie godnym następcą zmarłego niedawno w Neapoli tenora, Henryka Carusa.

Prasa angielska utrzymuje, że będzie nim młody szkocki tenor Józef Hislop.

Młody ten śpiewak występował z ogromnym powodzeniem dotąd w Ameryce, Anglii, Szwecji i wszędzie odniósł olbrzymi tryumf.

Przez parę lat był on pierwszym tenorem w królewskiej operze w Sztokholmie.

Głos jego odznacza się przepięknym dźwiękiem świeżością i siłą. Hislop pochodzi z Edynbarga.

Prasa włoska utrzymuje znowa, że berło tenorskie po Carusie obejmie żyjący w Buenos Aires śpiewak Giovanni Martinelli, który przedłożył już swoją ofertę dyrekcji opery nowojorskiej.

W każdym razie Ameryka z zainteresowaniem oczekuje pojedynku śpiewackiego między tymi oboma mistrzami w operze nowojorskiej.

Nowe mody.

Ostatnią nowością mody w Monte Carlo jest monoki, noszony przez najwytworniejsze damy z wielkiego świata.

Na Riwierze wszystkie niewiasty, pragnące zadać szyku przywdziewają ciemny monoki i namiętnie palą papierosy.

Dobrze prosperująca księgarnia

„Promyk“ w Sokółce,

zaopatrzona w książki i materiały piśmienne

zaraż do sprzedania

bliższa wiadomość w administracji „Dziennika Białostockiego.”

3375 Ogłoszenie. 3-1.

Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę przechowalni pakunków ręcznych na st. Białystok i osob.

Osoby, obiegające się o tą dzierżawę winny wnieść ofertę, zaopatrzoną znaczką stemplową za 10 marek, do Wła Przewozowo-Instrakcyjnego (Białystok Lipowa 45) do 15 września r. b. w godzinach urzędowych, gdzie im będą adz elane w tej sprawie bliższe informacje.

Przyezem Zarząd Oddziału zastrzeżę sobie prawo wyboru między rrefikantami.

Dr. D. KANEL

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej do 1-szej i od 5-7-ej wiecz.
ulica Sienkiewicza 37.
13-2 II piętro. 3328

DOKTOR Aleksander Gutwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przyjącie chorych od 10-11
4-8
Lipowa 17. 27-17 2035

KINO
„APOLLO“

Najoryginalniejsza sztuka kinematograficzna

KOLACJA 12^{ta} ŁOTRÓW

OSOBY:

Bankier Dornegie
Diana—jego córka
Rip—groźny bandyta
Morny—cow-boy
Franek—opryszek kochający dzieci
Majcher—salonowy bandyta
Sędzia śledczy.

Służba, bandyci, policja, balcunice
i lotnicy.

Sensacyjno awanturniejszy obraz w 5-ciu częściach
z pełną wdzięku i werwy

Henrieta Bonard

w roli głównej.

„Dernier cri“
twórczości.

KINO

„MODERN“

„Dernier cri“
twórczości.

TAJEMNICA PARYŻA

wielki film w 3-ch serjach.

Według powieści
słynnego
EUGENIUSZA SUB.

Dziś | serja

Wytwórnia włoska
CAEZAR FILM
w Rzymie.

p. t.

TAJEMNICA KSIĘSTWA GEROLSTEJN

Artyści wielkiego teatru Królewskiego
w Rzymie

Olga Benetti, Enoa Saredo i Gustaw Serena

w głównych rolach

Seanse 6.45, 8.30 i 10.15 w.

Ważne dla szkół, inspektoratów szkol-
nych, związków nauczycieli, kooperatyw
i związków, oraz instytucji kulturalno-
oświatowych

Zeszyty szkolne

16 kartkowe dobrze piśmienne

po cenie 85 i 90 mk. za tuzin

POLECA HURTOWNIA

Straży Kresowej w Warszawie

ul. Długa № 50 pokój № 415.

Telefon międzymiastowy № 119-63.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

№ 5-1

Ogłoszenie.

Wydział Statystyczny Magistratu
m. w. Białegostoku poszukuje osób wykwalifikowanych, względnie arządników celem przy-
jęcia adziata w pracy przy jednoladowym spi-
sie ludności mającym się odbyć 30 września
r. b. Wysokość wynagrodzenia określona zo-
stanie przez Władze Centralne.

Zapisy przyjmują Kierownik Wydziału Ad-
ministracyjno Statystycznego Magistratu do dn.
30 sierpnia r. b. (Warszawska 21.)

3372 3-1

Magistrat.

Intendentura D. O. G. Białystok rozpisuje
niniejszym konkurs na dostawę drzewa opa-
łowego, szepowego, suchego w ilości 15,000
metrów sześciennych do stacji Grodno, Sawat-
ki, Lida ewentualnie nad Niemnem lub kana-
łem Augustowskim.

Ofercy w kopertach zapieczętowanych z
napisem „Oferca na dostawę drzewa opa-
łowego” z podaniem miejsca załadowania i ce-
ny za jeden metr sześcienny loco wagon, skła-
dać Wydziałowi Zaopatrzenia przy dziale Bud.
Kwat. D. O. G. Białystok ul. Fabryczna
№ 10 do dnia 28 sierpnia.

3370 4-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Suwałkach
przez P. K. U. na imię Jo-
sef Rubinsztajn rocz. 1902
zam. gmina Jeleniewo pow.
Suwalski 3376

Sprzedaje się posiadłość
na Białymstoku skład-
ająca się z ogrodu i drew-
nianych zabudowań. Wia-
domość Sokółka Lyszk-
wica 3379

Skradziono dn. 24.VIII port-
fel zawierający: zaświad-
czenie osobiste, wydane
przez p. Notariusza B. Hur-
banowicza na imię Ben-
cion Hirsowski ul. Lipowa № 39
i czek wystawiony na Bank
dla Handlu i Przemysłu za
№ 178810 na sumę Mk. p.
62200 płatną dn. 31 sierpnia
1921 r. Ten czek jest nie-
ważny. Za zwrot tych doku-
mentów—wynagrodzenie.

3388

Zgubiono dowód osobisty
na imię Mikołaja Laskow-
skiego zam. przy ul. Bruko-
wej № 26. 3387

Skradziono kartę powoła-
nia wyd. w m. Sokółce
na imię Franciszka Klejz-
kiewicza rocz. 1894 r. zam.
we wsi Sierucoko pow. So-
kólskiego gm. Nowy-Dwór
3386

Zgubiono kartę odroczenia
wyd. w m. Sokółce na
imię Edwarda Balakiera
rocz. 1898 r. zam. we wsi
Zabrozie pow. Sokólski gm.
Korycińska. 3382

Zgubiono kartę pobytu wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię Ziskina
Goldsztajn rocz. 1893 r. zam.
przy ul. Grochowej № 15.
3383

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce przez
P. K. U. na imię Sroł Mały
rocz. 1899 r. zam. w m. Dą-
browo pow. Sokólski gm.
Dąbrowo. 3385

Zgubiono zagraniczny pasz-
port na imię Aleksandra
Wierba zam. we wsi Kozki
pow. Bielski gm. Dubajyn-
ska. 3384

Zgubiono paszport polski
na imię Roza Szapiro
zam. przy ul. Zamenhofa
№ 29. 3382

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Jana Se-
miankowicza rocz. 1898 przy-
tem zgubiono wiele innych
dokumentów, o jego byłej
służbie urzędnikiem poczt-
owym w m. Grodnie zam.
we wsi Ostrowka gm. Za-
błudow pow. Białystok 3369

Zgubiono dokument demo-
bilizacyjny nazwisko wach-
mistrza Kabala Leonarda. 11
p. ulanów przynależny do
P. K. U. Ostrowiec rocz.
1895 3363

Zgubiono portfel z dowo-
dami osobistymi na imię
Karola Gorbika. Znalazca
zechce zwrócić za wynag-
rodzeniem. Wiadomość w
Red. Dzien. Biał. 3368

Zgubiono kartę beztermino-
wego urlopu wyd. w Biał-
ymstoku przez P. K. U. na
imię Józef Owsiński rocz.
1897 zam. we wsi Zascian-
kach gm. Dojlidy pow. Biał-
ostocki 3366

Skradziono kartę pozwo-
lenia na broń wyd. w
Białymstoku przez Staro-
stwo na imię Stefana Kul-
kowskiego Młynarzowi zam.
we wsi Rostolby gm. Zaw-
ki pow. Białystok 3365

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Abrama
Ilichok Londyński rocz. 1900
zam. w Siemiatycze pow.
Bielski 3367

Skradziono paszport nie-
miecki na imię Jana
Błaszko zam. przy ul. An-
toniukowskiej № 22-a 3364

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Antoniego
Kuczewicza rocz. 1894 zam.
we wsi Kruszyn gm. Krypno
pow. Białostocki 3377

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce przez
P. K. U. w Białymstoku na
imię Szolma Jeroszewski
rocz. 1896 zam. w m. Dą-
browie pow. Sokólskiego.

DOKTOR
M. Kanel

Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włosów.
Przyjmuje od 8-12 i 5-8
Dzieci i kobiety od 1-2 p.
osobne wejście
ul. Sienkiewicza 37.
3374 PARTER. 26-1

D-r NEUMARK

z Piotrogrodu
b. ordynator Piotrograd-
skiego Aiafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczoplo-
we. (806-914).
od 18-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27-19(b. Mlewiecka.) 3021

Lekarz-Dentysta
M. Gróndowska

po wyspecjalizowaniu się
w Berlinie powróciła i
wznawia przyjęcia.
Wojskowym i urzędnikom
ustępstwo.
Gabinet przyjeżdż.
od 10-2 i od 4-7.
ul. Sienkiewicza 34a nad
Apteką Kurickiego.
3311 26-1

KONKURS

na sprzedaż maszyn torfo-
wych podany w „Dzienniku
Białostockim” w dniu 17
sierpnia r. b. przedłuża się
do dnia 5 września r. b. i
w razie podania jednolad-
warunków Pierwszeństwo
otrzymują właściciele tere-
nów eksploatacyjnych. 3381



Od kaszlu,
ohrypki,
bołu
gardła

pastylki Belgijskie
z kogutkiem.

Sprzedają w aptekach i
składach aptecznych.
Skład główny w aptece
W. Hermanowskiego.

3310

2-2

Ogłoszenia drobne.

Skradziono kartę o demo-
bilizacji wyd. przez kom.
Sztabowo Departament gór-
nokrajowy na imię Adama
Leszczyńskiego mieszkańca
wsi Leszna, gm. Zawyki pow.
Białostockiego rocz. 1896
3362